



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Tragiczna  
biografia matki  
| s. 4



Głosik - rubryka  
dla dzieci  
| s. 5



O dwóch takich  
na dwóch biegunach  
| s. 8



# Pociągami nad morze...

**WYDARZENIE:** Mamy dobrą wiadomość dla pasażerów. Koleje Czeskie zwiększają liczbę bezpośrednich połączeń z Polską. Po wejściu w życie nowego rozkładu jazdy z Ostrawy będzie można dostać się bez przesiadki do Krakowa, Wrocławia, a nawet nad Bałtyk.

Nowy rozkład jazdy Kolei Czeskich wejdzie w życie 14 grudnia. Pojawia się w nim nowe pociągi umożliwiające mieszkańcom regionu morawsko-śląskiego prostsze dotarcie do dużych polskich miast. – Jedną z nowości będzie przedłużenie trasy pociągu Euro City „Sobieski”, kursującego obecnie z Wiednia przez Brzeclaw i Ostrawę do Warszawy, aż do Trójmiasta, na wybrzeże Bałtyku. W jednym z wagonów będzie można w dodatku przewozić rowery – poinformował naszą redakcję Petr Štáhlavský z biura prasowego Kolei Czeskich. Mieszkańcy naszego regionu będą mogli dzięki temu pojechać bez przesiadki z Ostrawy lub Bogumina do Gdańska, Sopotu i Gdyni. Czas podróży będzie wynosił od 7,5 do 8 godzin, w zależności od konkretnego miasta docelowego. Štáhlavský podkreślił, że według nowego rozkładu jazdy, „Sobieski” będzie docierał do Warszawy o pół godziny szybciej niż teraz, a więc w niespełna cztery godziny.

Bezpośrednie pociągi z Ostrawy i Bogumina będą kursowały również do Krakowa (przez Oświęcim) oraz do Wrocławia. W tych dwóch przy-



Fot. DANUTA CHLUP

Na razie na przystanku Trzinec-Centrum zatrzymują się pociągi osobowe oraz ekspresy prywatnego przewoźnika RegioJet. Wkrótce ruch będzie tam większy.

padkach będą to jednak osobowe składki. Atrakcyjne dla podróżnych będzie przede wszystkim połączenie z Krakowem, umożliwiające jednodniowe wypadki nad Wisłę.

DANUTA CHLUP  
Ciąg dalszy na str. 2

### DZIECI JEŹDŹĄ ZA DARMO

Słowackie Koleje przygotowały dla dzieci i młodzieży do lat 15 sympatyczny prezent. Jest nim możliwość bezpłatnego podróżowania po całej Słowacji i to bez względu na przynależność państwową i miejsce zamieszkania. Pociągi gratis dotyczą zatem również dzieci z RC i Polski.

Aby móc darmowo korzystać ze słowackich połączeń kolejowych, najpierw trzeba się zarejestrować. Rejestracja obowiązuje jednak tylko dzieci powyżej 6. roku życia. Od młodszych nie jest wymagana. Starsze dziecko (6-15 lat) musi zarejestrować rodzic lub jego opiekun prawny osobiście w kasie biletowej, która posiada do tego uprawnienia. W tej chwili takie kasy znajdują się na 85 dworcach kolejowych w całej Słowacji. Najbliższa znajduje się w Czadcy. – W tym celu rodzic musi stawić się osobiście z dowodem tożsamości oraz z paszportem lub aktem urodzenia dziecka, które chce zarejestrować. Rejestracji nie może dokonać osoba trzecia, na przykład babcia lub dziadek, ponieważ potrzebny jest własnoręczny podpis rodzica – zaznaczyła pracownica kasy biletowej na dworcu w Czadcy, dodając, że oprócz tych dokumentów wymagane jest również kolorowe zdjęcie dziecka o rozmiarach 2x cm. Po przeprowadzeniu rejestracji dziecko otrzyma legitymację, która będzie je uprawniała do „zakupienia” bezpłatnego biletu na każdą podróż.

Jak wynika z informacji Słowackich Kolei, dzieci do lat 15 będą mogły podróżować po Słowacji gratis również w ramach kolejowych systemów samoobsługowych w Tatrach Wysokich oraz na trasie między Żyliną i Rajcem. Do wyboru będą miały oprócz pociągów osobowych również pociągi dalekobieżne typu pociąg pospieszny, Express, EuroNight czy EuroCity. W takich przypadkach przy odbieraniu bezpłatnego biletu trzeba jednak podać, z którego dokładnie połączenia będą korzystać. Wyjątkiem są pociągi InterCity kursujące na trasie Bratislava – Żyliną – Koszyce i z powrotem, które kierują się osobnym cennikiem i nie uwzględniają ulg wynikających z rejestracji. (sch)

Następne posiedzenie  
Rady Przedstawicieli  
Kongresu Polaków  
odbędzie się  
4. 12. 2014

### ZDARZYŁO SIĘ

#### ODWIEDZINY PIERWSZEJ DAMY

Z dwudniową wizytą zawitała we wtorek w Beskidy żona prezydenta Republiki Czeskiej, Ivana Zemanová. W towarzystwie żony hetmana województwa morawsko-śląskiego, Martiny Novákovéj, odwiedziła w pierwszym dniu wizyty m.in. Herczawę. Pierwsza dama miała pierwotnie gościć w województwie morawsko-śląskim już przed dwoma tygodniami, wspólnie z mężem zrezygnowała z przyjazdu z powodów zdrowotnych. Niemniej obietnicy, że odwiedzi nasz region, dotrzymała.

W pierwszym dniu wizyty Ivana Zemanová odwiedziła Urząd Wojewódzki w Ostrawie, a także Willę Eduarda Liski w Śląskiej Ostrawie, jeden z zabytków architektury funkcjonalistycznej, hospicjum Ondrášek oraz Dom Dziecka i kościół pw. św. Katarzyny w dzielnicy Hrabowa. Ostatnim wtorkowym przystankiem była Herczawa. Mieszkańcy Herczawy, na czele z wójtem Petrem Staňą, witali gości chlebem i solą w odnowionym w tym roku budynku szkoły podstawowej. – Dzieci zaśpiewały kilka góralskich piosenek, za co otrzymały od pierwszej damy gry stolowe, klocki lego i inne zabawki. Zaprosiliśmy też obie panie do stołówki szkolnej na placki oraz kołaczki z serem i jabłkami, które przygotowało stowarzyszenie obywatelskie „Hrčavka”. Szkoda tylko, że z powodu braku czasu nie mogliśmy pokazać gościom Trójstyku ani naszego kościoła – powiedziała nam Taťána Lasotová z herczawskiego Urzędu Gminy.

Wczoraj małżonki prezydenta i hetmana odwiedziły domy seniorów w Orłowej i Odrach. (kor)

### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 2 do 4 °C

noc: -2 do -3 °C

wiatr: 1-2 m/s

dzień: 0 do -3 °C

noc: -2 do -3 °C

wiatr: 2-3 m/s

KONGRES POLAKÓW W RC  
KONGRES POLAKÓW W RC

Zespół Pieśni i Tańca "Olza"  
"Collegium Iuvenum"  
i Leszek Kalina  
Andrzej Bizoń

Weronika Schönwald  
Bronisław Liberda  
Renata Putzlicher

Chór Żeński "Melodia"  
Marian Siedlaczek  
Michał Šupák  
Otylia Toboła  
i Jiří Brzóska

oraz gość specjalny:  
**Renata Drössler**  
Teatr w Cz. Cieszynie  
29. 11. 2014  
17:00

Bilety do nabycia w siedzibie Kongresu Polaków, Cz. Cieszyn  
Zamówienia: 558 711 453, kancelaria@polonica.cz

Przy wsparciu:  
Ministerstwa Kultury RC, Województwa Morawskośląskiego, Miasta Czeskiej Cieszyn  
oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

GłosLudu  
Partner medialny

MINISTERSTWO KULTURY  
Morawskośląski kraj

9 771212 422041

1 4 1 3 7

## KRÓTKO

KOMISJE WYBRANE  
LIGOTKA KAMERALNA (kor)

– Na drugim w tej kadencji posiedzeniu Rady Gminy uchwalono skład działających przy samorządzie komisji. Przewodniczącą komisji zajmującej się kwestiami mniejszości narodowych będzie Halina Zientek. Na szefową komisji kulturalno-społecznej wybrano Dagmar Indráková.

\* \* \*

WYBORCZA  
POWTÓRKA

**OSTRAWA (kor)** – Na razie nie wiadomo, kto w marcu przyszłego roku zastąpi Jiřego Močkořa na stanowisku rektora Uniwersytetu Ostrawskiego. W poniedziałek, podczas pierwszej tury wyborów, żaden z dwójki kandydatów na to stanowisko nie uzyskał potrzebnych 19 głosów. W wyborach nowego rektora wzięło udział 33 z 36 członków Senatu. Siedemnastka z nich poparła Jana Latę, druga z kandydatów, Iva Málková, uzyskała poparcie dwunastki głosujących. Do drugiej tury przeszedł Jan Lata, także w niej zabrakło jednak dla niego głosów poparcia – było ich tylko 18. Wybory rektora zostaną powtórzone 15 grudnia.

\* \* \*

## NOWY CZAS

**BOGUMIN (sch)** – W urzędach pocztowych w Skrzeczoni, Zabłociu i Pudłowie od poniedziałku będzie obowiązywać nowy czas pracy. Czeska Poczta chce w ten sposób pójść na rękę mieszkańcom, którym nie odpowiadały dotychczasowe godziny otwarcia. W Skrzeczoni zmiana będzie dotyczyć tylko godzin popołudniowych, w związku z czym petenci będą przyjmowani w godz. 14.00-17.00, a nie jak dotąd w godz. 13.00-16.00. Z kolei w Zabłociu i Skrzeczoni urzędy pocztowe będą rozpoczynać pracę wcześniej, już o godz. 8.00, w rezultacie czego sprawy można będzie załatwiać tylko do godz. 10.00, a nie jak dotąd do godz. 11.00. Popołudniowe godziny pracy pozostaną tu bez zmian.

\* \* \*

ZAJRZYJ  
DO BUDŻETU

**REGION (ep)** – Województwo Morawsko-Śląskie udostępniło już projekt budżetu na rok 2015. Można się z nim zapoznać na stronie internetowej <http://verejna-sprava.kr-moravskoslezsky.cz>. Mieszkańcy mogą wносить uwagi do projektu nowego budżetu pisemnie – za pośrednictwem biura podawczego Urzędu Wojewódzkiego do 10 grudnia do godziny 17.00, lub też zgłosić swoje opinie osobiście na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 11 grudnia.

\* \* \*

## TRZY CHOINKI

**HAWIERZÓW (sch)** – Aż trzy choinki będą w tym roku wraz z nadejściem Adwentu wprowadzać mieszkańców w atmosferę nadchodzących świąt. Pierwsza stanęła już na Placu Republiki w centrum miasta, kolejne dwie trafiły na Szumbark i Podlesie. Choinka na placu centralnym rozbłyśnie światłkami w najbliższą sobotę podczas otwarcia Świątecznego Miasteczka. W tym roku zostanie ubrana w nowe ozdoby, które miasto zakupiło za 100 tys. koron od francuskiej firmy rodzinnej, znanej z produkcji dekoracji świątecznych w całej Europie.

## Są nowe władze

W poniedziałek wybrano nowe władze Czeskiego Cieszyna. Na burmistrza miasta nowa Rada Miasta wybrała ponownie Víta Slováčka ze zwyczajnego KDU-ČSL (z 27 radnych 21 głosów za, 6 wstrzymujących się), a jego pierwszym zastępcą, z prawem zastępowania burmistrza pod jego nieobecność, będzie trzecią już kadencję lider ODS, Stanislav Folwarcny (18 głosów poparcia, 9 wstrzymujących się). Natomiast drugim wiceburmistrzem będzie Gabriela Hřebačková z ugrupowania Bezpartyjni (Nestranici, 24 głosów za, 3 wstrzymujące się).

Czeski Cieszyn jest ostatnim nad Olzą miastem, które wybrało po październikowych wyborach samorządowych nowe władze. Na pierwszej sesji Rady Miasta radni uchwalili, że na czele miasta stanie ponownie 9-osobowy zarząd, którego członkami – oprócz wymienionej już trójki – będą: Jan Czudek, Ladislav Langner, Karel Kula, Milan Pecka, Kateřina Píndejová i Rostislav Zabystřan.

Wybrano już też członków działających przy Radzie Miasta komisji. Ta zajmująca się sprawa-



Wiceburmistrzami Czeskiego Cieszyna będą w obecnej kadencji Gabriela Hřebačková i Stanislav Folwarcny.

mi mniejszości narodowych będzie pracować w Brannego. Jej członkami będą również przedstawiciele organizacji mniejszości. (kor)

## W Bystrzycy chcą inwestować

Bogaty program miało pierwsze w obecnej kadencji posiedzenie nowego zarządu gminy Bystrzyca. Uchwalono przede wszystkim skład osobowy działających przy zarządzie komisji, sporo miejsca poświęcono też budżetowi na rok 2015. – Chcemy w przyszłym roku sporo inwestować. Na gminne projekty inwestycyjne zamierzamy przeznaczyć aż 39 proc. z budżetowej puli – pod-

kreślił nowy wójt Bystrzycy, Roman Wróbel.

Członkowie zarządu szeroko omawiali też jeden z najbardziej palących problemów: przyszłość krytej pływalni i całego kompleksu sportowego przy szkołach podstawowych. – Przez ostatnie sześć lat o jego utrzymanie i odnawianie na bieżąco troszczyła się spółka Vitality Śląsko, która ponadto pokrywała straty

z tym związane. Umowa podpisana z nią przez gminę wygasta jednak 30 czerwca. W tej sytuacji podjęliśmy decyzję, że teraz będzie zarządzała całym kompleksem sportowym gmina. Będziemy jednak współpracować z jedną ze specjalistycznych firm, które zatrudnią, na przykład, ratowników – wyjaśnił Wróbel. Wszystkie działające w Bystrzycy stowarzyszenia obywatelskie i insty-

tucje ucieszy na pewno informacja o tym, że zarząd zaproponuje radnym podniesienie w budżecie wioski puli przeznaczonych na gminne granty na projekty kulturalne i sportowe. Dotychczas do podziału było co roku 600 tys. koron. Jeśli Rada Gminy się zgodzi, kwota ta powinna od przyszłego roku wzrosnąć do 800 tys. koron.

(kor)

## Kto odpowiedzialny?

Naczelny Sąd Administracyjny w Brnie odrzucił skargę kasacyjną Ostrawy. Miasto oskarżało rząd, Ministerstwo Środowiska Naturalnego oraz Ministerstwo Transportu o to, że nie chronią w dostatecznym stopniu czystości powietrza w Ostrawie i nie stworzyły sprawnie funkcjonującego systemu, który pilnowałby, by nie były przekraczane limity emisji szkodliwych substancji. Oskarżenie Ostrawa złożyła wiosną 2010 roku. Sąd Miejski w Pradze zajmował się nią w marcu 2013 roku, jednak oskarżenie odrzucił bez szczegółowego rozpatrzenia, argumentując tym, że miasto nie złożyło go w ustawowym termi-

nie. Przedstawiciele miasta zwrócili się więc do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zdecydował, że oskarżenie trzeba rozpatrzyć ponownie. Sąd zajął się sprawą w październiku, ale po raz kolejny nie przyznał racji Ostrawie, dlatego miasto złożyło skargę kasacyjną, zaskarżając wydany wyrok. Przeciwno decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego nie można się już odwołać.

Włodarze Ostrawy nie zamierzają się jednak poddać i o dalszym postępowaniu w tej sprawie dyskutować będą na swym najbliższym posiedzeniu, którego daty jeszcze nie ustalono. (ep)

## Bądź widoczny na drodze



Listopad upłynął w Czeskim Cieszynie pod znakiem bezpieczeństwa ruchu. Strażnicy miejscy we współpracy z funkcjonariuszami Miejskiej Komendy Policji RC przeprowadzili kilka wspólnych akcji. Pierwsza „O zmierzchu” skierowana była do mieszkańców tych dzielnic Czeskiego Cieszyna, gdzie przy drogach nie ma chodników i gdzie brakuje oświetlenia. Były tam rozdawane taśmy odbłaskowe. Z kolei druga akcja, „Bądź widoczny”, przeznaczona była dla najmłodszych uczestników ruchu. (kor)

## Pociągami nad morze...

Dokończenie ze str. 1

Pociąg, który będzie się też zatrzymywał w Piotrowicach, pojedzie bowiem do Krakowa rano, a wracał będzie wieczorem. Podróż w jedną stronę potrwa trzy godziny.

O tym, czy pasażerowie będą w większej mierze korzystali z proponowanych przez czeskiego przewoźnika nowych połączeń, zdecydować nie tylko komfort podróży, ale też cena – biorąc pod uwagę, że bilety międzynarodowe są droższe od krajowych. Jak się przekonaliśmy, dzwoniąc do centralnego biura obsługi klienta Kolei Czeskich, dokładnych cen nie da się jeszcze w tej chwili ustalić. Cena biletu z Bogumina do Gdańska i z powrotem wynosi obecnie 64 euro (ok. 1,8 tys. koron). – Nie mogą jednak zagwarantować, że nie ulegnie ona drob-

nym zmianom – zaznaczyła pracownica biura. Nie do końca pewna jest też cena biletu z Bogumina do Krakowa. Według taryfy międzynarodowej bilet powrotny kosztowałby przeszło 600 koron, a biuro obsługi klienta nie ma na razie konkretnych informacji nt. ewentualnych taryf promocyjnych. Štáhlavský zapewnił jednak, że będą ciekawe zniżki. – Dla bezpośrednich pociągów regionalnych do Oświęcimia i Krakowa zostanie wprowadzona specjalna zniżka na bilet powrotny dla osób indywidualnych oraz kilkusobowych grup. Cena podróży z Ostrawy do Krakowa (w jednym kierunku) będzie się rozpoczynała już od 161 koron na osobę – zapowiedział.

Nowy rozkład jazdy przyniesie zmiany również na trasach krajowych i regionalnych. W naszym

regionie jedna z najważniejszych dotyczy przystanku kolejowego Trzyniec-Centrum. Od 14 grudnia będzie się tam zatrzymywało – zamiast na remontowanej stacji Trzyniec – 16 pociągów pospiesznych kursujących między Żyliną a Pragą. W tej chwili zatrzymują się tam jedynie pociągi osobowe Kolei Czeskich oraz pospieszne prywatnego przewoźnika RegioJet. – Uważam, że to korzystna zmiana. W tej części miasta mieszkają tysiące osób, które nie będą musiały korzystać z autobusów komunikacji miejskiej, by dotrzeć na dworzec koło Huty. Tu mają dworzec dosłownie pod nosem – zareagował na wiadomość Tadeusz Farny, odprowadzający na stację córkę Ewę. Piosenkarka wyjeżdżała wczoraj pociągiem do Pragi. Rzeczniczka ratusza, Šár-

ka Szlaurová, poinformowała, że w związku z większym ruchem na przystanku zostanie otwarta druga kasa biletowa, gdzie sprzedawane będą również bilety międzynarodowe. – Większość pociągów pospiesznych będzie się zatrzymywała również w Nawsiu, co ułatwi podróżowanie mieszkańcom regionu jabłonkowskiego – dodał rzecznik Kolei Czeskich.

Prócz pozytywnych wiadomości Koleje Czeskie zapowiadają też utrudnienia. W związku z tym, że w przyszłym roku na dobre rozpocznie się remont stacji kolejowej w Czeskim Cieszynie oraz linii z Czeskiego Cieszyna do Dziečmowic, podróżni muszą się liczyć z komplikacjami i opóźnieniami pociągów.

DANUTA CHLUP



MELCHIOR SIKORA OPOWIADA O SWOJEJ NAJNOWSZEJ KSIĄŻCE

# Tragiczna biografia matki

Po „Chłopcach znad Olzy”, „Dorastaniu do dojrzałości” i „Kamratkach” Melchior Sikora z Karwiny wydał kolejną książkę. Nosi tytuł „Marysia”. Kim jest owa tajemnicza Marysia, dowiadujemy się w rozmowie z autorem powieści, której promocja odbędzie się jutro w Bibliotece Regionalnej na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztaście.

**O kim i o czym opowiada pana najnowsza książka? Czy tak samo jak te poprzednie jest powrotem do czasów pana dzieciństwa i młodości?**

„Marysia” to biografia mojej matki, na której życie złożyło się wiele tragicznych zdarzeń. Już jako szesnastolatka została zmuszona przez rodziców do wyjścia za mąż za człowieka, którego wcześniej nawet nie znała. Na życie w małżeństwie nie była przygotowana, toteż zaraz w czasie nocy poślubnej uciekła z łóżka i biegła do mamy, bo nie wiedziała, czego mąż od niej chce. Rok później urodziła pierwszego syna, ale szczęście nie trwało zbyt długo, bo kiedy skończył zaledwie sześć tygodni, mąż razem z bratem, szwagrem i wujkiem pojechali do Brazylii szukać lepszej przyszłości. Niestety, wynik był wprost przeciwny, bo podczas bójki zabili człowieka i zostali skazani, czego efektem była odsiadka w więzieniu. Tymczasem mama musiała radzić sobie sama, ciężko harując, żeby spłacić długi zaciągnięte przez męża jeszcze przed wyjazdem. Ja urodziłem się, kiedy mój starszy brat miał dziesięć lat. W tym czasie mąż Marysi ożenił się w Brazylii, popełniając bigamię, i miał tam dwójkę chłopców. Trzy miesiące przed wybuchem drugiej wojny światowej przeprowadziliśmy się z Wadowic do Frysztatu, który wtedy leżał na

terenie Polski. Także tutaj mama nie miała łatwego życia. Podczas okupacji hitlerowskiej przez pół roku była więziona, bo stanęła w obronie polskiej służącej, a w czasie przesłuchań na gestapo straciła osiem zębów.

**Czy jej losy zawsze były takie tragiczne, czy też czasem wśród chmur pojawiało się słońce?**

Raz było gorzej, a potem znowu lepiej. Na przykład, kiedy brat się ożenił w Zebrzydowicach, to bardzo cieszyła się, że doczekała się dwóch wnuczek. Potem jednak przyszedł kolejny cios. W 1966 roku brat został zamordowany. Wtedy w ciągu kilku dni mama postarzała się o dwadzieścia lat. Potem, kiedy mi udało się ożenić i skończyć szkołę, znowu się cieszyła. Zmarła 29 stycznia 1972 roku.

**Dlaczego wybrał pan za bohaterkę swojej książki właśnie matkę?**

Z perspektywy moich 77 lat podziwiam ją, jak ona potrafiła w tych czasach i w tak trudnych warunkach radzić sobie z trójką dzieci. Wypruwała z siebie flaki, żeby dać nam jeść i wyprowadzić nas na ludzi. Zawsze ją za to podziwiałem i szanowałem, ale nie tylko ją, bo wiele kobiet miało równie skomplikowane losy. Mój podziw dla nich jest tym większy, kiedy widzę, co dzieje się wokół, gdy np.



Melchior Sikora

kobieta jest w stanie własne dziecko wyrzucić na śmietnik.

**Uważa pan, że dzisiejsze młode pokolenie może się z tej książki czegoś nauczyć?**

Pierwszą swoją książkę, czyli „Chłopców znad Olzy” napisałem z powodu moich siedmiu wnuków. Chciałem im uświadomić, że też byliśmy dziećmi, i pokazać, jakie w ich wieku mieliśmy zainteresowania i zabawy, kiedy nie było telewizji i komputerów. Równocześnie

chciałem przypomnieć te czasy swoim rówieśnikom, żeby mogli porównać, jak kiedyś żyliśmy my, a jak teraz żyje młodzież. Z „Marysią” jest podobnie. Celem tej książki jest pokazanie życia kobiety przed wojną, w czasie okupacji i po niej.

**Czego pan konkretnie nauczył się od mamy?**

Mama zawsze była Polką – to stawała na pierwszym miejscu. Nawet za Niemców uczyła mnie „Kto ty jesteś? Polak mały”. Uczy-

ła mnie patriotyzmu, ale też uczciwości. Myślę, że to wystarczy.

**Jutro promocja pana książki...**

Tak, rozpocznie się o na o godz. 16.30 w Bibliotece Regionalnej na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztaście, a poprowadzi ją ponownie emerytowana polonistka, Danuta Ondruch. „Marysię” można będzie kupić na miejscu. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.

BEATA SCHÖNWALD

## Celem dobro, piękno i sprawiedliwość

W Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej zaprezentowano w sobotę najnowszy numer „Kalendarza Beskidzkiego”. To jedyne wydawnictwo, które porusza tematy z wielu regionów, od Żywiecczyny – geograficznie – poczynając, przez Bielsko-Białą i okolice, aż po cały Śląsk Cieszyński. Na miejscu zadaliśmy kilka pytań Janowi Pichetie, redaktorowi naczelnemu.

**Zacznijmy jak u Hitchcocka, od mocnego uderzenia – który artykuł, jako redaktorowi prowadzącemu, spodobał się panu najbardziej?**

Powiem nieskromnie, że wyjątkowy jest wywiad mojego autorstwa z Marią Wegert, która w grudniu skończy 103 lata. Wspomina między innymi o swoich związkach z Zaolziem. Odpowiada na zaczepki prezydenta – chciałem powiedzieć Związku Radzieckiego, ale powiem jednak, że Rosji, Władimira Putina. Twierdzi on, że Polska dokonała zaboru Czechosłowacji razem z Hitlerem. W wywiadzie pani Maria wyjaśnia, dlaczego w 1938 roku Polacy odebrali swoje rdzenne terytoria. Wtedy zamieszkiwało je ok. 160-170 tysięcy Polaków, którzy stanowili naturalną większość, dlatego nie można ich było zostawić sam na sam z Hitlerem.

**Pamiętam, że w poprzednich edycjach był problem z nadmiarem tekstów. Dalej mamy do czynienia z bogactwem urodzaju?**

Tekstów nigdy nie brakowało i dalej nie brakuje. Jestem wręcz zażenowany, że muszę przeproszać różne osoby, które zapro-

siłem do wspólnej „produkcji” „Kalendarza Beskidzkiego”, że w tym roku ich tekst się jeszcze nie ukaże. To nie jest tak, że odrzucam tylko teksty zwykłych ludzi, zdarza mi się rezygnować nawet z artykułów przygotowanych przez naukowców. Z drugiej jednak

### ZA ROK NUMER 50

W przyszłym roku na wydawniczym rynku powinien ukazać się 50. numer „Kalendarza Beskidzkiego”. Nie oznacza to jednak, że wydawnictwo będzie świętowało „złote gody”. W latach 1960-2004 „Kalendarz” wydawało Towarzystwo Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej. – W 2004 roku nie wytrzymało jednak twardych reguł wolnego rynku i zawiesiło wydawanie. Kiedy rodziło się Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, jednym z pierwszych postulatów było wznowienie wydawania „Kalendarza”, co nam się udało. W porozumieniu z macierzystym Towarzystwem Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej wydajemy go już od pięciu lat – mówi Grażyna Staniszevska, prezes TPBBiP. (wot)



Jan Picheta

strony, to bardzo budujące, że jest taki ciąg do pisania.

**Czym dziś jest „Kalendarz Beskidzki”. Jak go umiejscowić na półce z innymi wydawnictwami?**

Jest to zbiór opowieści o wybitnych postaciach z naszej przeszłości, ale i teraźniejszości. To teksty o ludziach, którzy zaważyli w sposób znaczący na naszej ziemi w sensie pozytywnym, którzy kultywowali wartości i dzielili się nimi z bliźnimi. My sami, Towarzystwo Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, które jest wydawcą „Kalendarza”, chcemy kultywować te tradycyjne wartości, takie tak dobro, piękno i sprawiedliwość.

**Jednym słowem, warto mieć to wydawnictwo na półce?**

Na pewno tak. Zachęcam do kupna, zwłaszcza że nie jest to pozycja droga. „Kalendarz” można kupić przede wszystkim w siedzibie TPBBiP oraz w księgarni Klimczok w Bielsku-Białej w domu handlowym pod tą samą nazwą.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

# GŁOSIK

## Pluszowy, najukochańszy na świecie!

Nie od dziś wiadomo, że pluszowy miś jest ukochaną przez wszystkie dzieci przytulanką. Pamiętają o tym również panie nauczycielki i dzieci z naszych przedszkoli. Głosik i Ludmiłka zajrzeli w tym tygodniu na ulicę Moskiewską w Czeskim Cieszynie. Oj, działo się tam, działo. A wszystko to z okazji Międzynarodowego Dnia Pluszowego Misia, który na całym świecie obchodzony jest 25 listopada.

W środę do przedszkola przy ulicy Moskiewskiej zajrzał jeden z ulubionych przez dzieci misiów, miłośnik małego co nieco. Pluszak ten był głównym bohaterem przedstawienia, które panie nauczycielki przygotowały dla przedszkolaków. Bajka opowiadała o tym, jak to mały, pluszowy miś pewnego dnia stwierdził, że chciałby mieć serduszko i moc kochać, płakać i obdarzać uczuciem. Wyruszył więc na poszukiwanie dobrej wróżki Mirabelli, która mogła mu pomóc zdobyć upragnione serduszko. Po drodze spotkał lalkę z urwaną rączką, którą naprawił, płaczącą wiewiórkę, której pomógł pozbiierać orzeszki i samochód bez kół, który również naprawił. Domyślcie się, co powiedziała misiosowi wróżka Mirabella, kiedy już znalazł jej domek? Przekonała go,



Dzień Pluszowego Misia w przedszkolu przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie.

że już ma serduszko! Nie szkodzi, że nie słycać jego bicia. – Serca nie poznaje się po tym, czy bije, ale po pełnych dobroci i miłości czynach – powiedziała wróżka.

Przekonać misia pomogły wróżce dzieci, a w nagrodę dostały słodkie misie medale. To nie był jednak koniec Dnia Pluszowego Misia – na przedszkolaki czekała także wesoła dyskoteka z piosenkami o... misiach, oczywiście. Niektóre dzieciaki tego dnia przyniosły do przedszkola swojego ulubione-

go pluszaka, inne zostawiły swoje maskotki w domu, bo wiadomo, że misie nie lubią zgiełku. – Mój miś został w domu. Ma na imię Uszatek i bardzo go lubię – przekonywał Głosik i Ludmiłkę Mikołaj. – Ja też mam ulubionego misia. Nie nadałem mu żadnego imienia, to po prostu mój brązowy miś. Bardzo lubię się z nim bawić – mówił Kuba. A wy, nasi kochani Głosikowicze, czy też obchodziliście Dzień Pluszowego Misia? Napiszcie nam o tym!

KROPKA

## Noc w przedszkolu

Pełną przygodę noc spędziły w ubiegłym tygodniu przedszkolaki z Cierlicka. Z czwartku na piątek nie spały w swoich domowych łóżeczkach, ale... w przedszkolu. Nauczycielki przygotowały dla średniaków i starszaków noc z Czarodziejem Dobrodziejem. Zabawa zaczęła się późnym popołudniem. Czarodziej miał dla dzieci kilka ciekawych zadań do wykonania: wszystkie związane były z jakimiś postaciami z bajek. Według wskazówek zawartych w listach Czarodzieja przedszkolaki musiały najpierw zgadnąć, o jaką postać chodzi, a potem wykonać zadanie. Robili na przykład lampiony dla Jasia i Małgosi, musieli wykazać się zwinnością w sali gimnastycznej i wspinać się po drabinkach jak Jaś po fasoli, czy przygotować jedzenie dla chorej babci Czerwonego Kapturka. Wieczorem przedszkole wyruszyło z lampionami nad zaporę, gdzie już czekał na nich Czarodziej Dobrodziej ze słodkim skarbem. – Dzieciom bardzo się podobało.

Wieczorem były trochę zmęczone, ale przede wszystkim – podekscytowane. Na zakończenie przeczytaliśmy im jeszcze bajkę i dzieci poszły spać – opowiedziała nam kierowniczka przedszkola, Renata Schnapka. A co o czarodziejskim wieczorze w przedszkolu mówią same dzieci? Przeczytajcie ich wypowiedzi w ankiecie.

KROPKA

### ANKIETA

#### MICHAŁ SMUGALA



Czarodziej Dobrodziej bardzo mi się podobał. Wyglądał jak tata Filipa – potem się okazało, że to faktycznie on. Miał czarne ubranie i kapelusz i wyglądał jak prawdziwy czarodziej. Zlecił nam róż-

ne zadania związane z bajkami – wszystkie te bajki znaliśmy, bo lubimy czytać.

#### DOROTKA GLAC



Wieczorem w przedszkolu robiliśmy lampiony. Było to dosyć trudne, ale wszyscy daliśmy radę i lampiony były bardzo ładne. Poszliśmy z nimi na pole. Kiedy wracaliśmy, było już ciemno i szybko poszliśmy się położyć do łóżeczek, ale długo gadaliśmy i nie chciało nam się spać, bo to był fajny dzień.

#### WIKTOREK GLAC

W czwartek wieczorem robiliśmy lampiony dla Jasia i Małgosi, żeby trafili do domu. Szło mi to ciężko, ale w końcu się udało. Mieliśmy też różne inne ciekawe zadania. Fajnie



było spać w przedszkolu, bardzo dobrze się wyspałem!



#### EMA STRADĚJOVÁ

Najbardziej podobało mi się, jak zbieraliśmy świecące patyczki. Wieczorem smarowaliśmy rogaliki, które potem zjedliśmy, były bardzo smaczne. Późno wieczorem poszliśmy spać. Było naprawdę fajnie, super się bawiliśmy.

(ep)

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Fot. JANINA OPLUSTIL

### Depesza Pani Jesieni

Byłam w „Pogodzie”. Stop. Wystawa moich plonów. Stop. Prace na mój temat. Stop. Przedstawienie o gościach Hałabały. Stop. Rozmowy zabek jesienią. Stop. Lampionowe światła pod lasem. Stop. Jesienne muzykowanie z Hałanką i Jackiem. Stop. Ogórkowa dyskoteka. Stop. Pływanie w Kenny Klubie. Stop. Krecik w kinie. Stop. Trzy świnki w Cieszynie. Stop. Tropiciele moich śladów spotkali wielkoludy. Stop. Dzień Pluszowego Misia. Stop. Żegnaj, nadchodzi zima. Stop.

Pani Jesień



Fot. ARC

### Dzień Miodu

W środę 19 listopada w Szkole Podstawowej im. G. Przeczka w Trzyńcu na korytarzach, w klasach, a nawet w kuchni unosił się delikatny, bardzo słodki zapach – zapach miodu. Tym razem w ramach 5. edycji Dni Smakowych zorganizowano Dzień Miodu. Ta niezwykle słodka i zdrowa substancja znalazła się pod mikroskopem, starsi uczniowie obliczali gęstość i zapoznali się ze składem chemicznym, inni zaś uczyli się piosenki „Honey pie...”. W ramach lekcji języka czeskiego przygotowano karty pracy pt. „O pszczołach i miodzie”, które uczniowie uzupełniali po wysłuchaniu prelekcji Ireneusza Hyrnika. Zapoznali się z ubiorem pszczelarza i pomocami do wyrobu miodu, oraz z takimi pojęciami, jak lotkowanie lub malowanie królowej. Nasi najmłodsi pooglądali również krótkie filmiki, które zaprowadziły ich do ulów i pokazały pracę każdej malutkiej pszczołki. Po całodniowej nauce i wysiłku wszyscy z apetytem zjedli obiad, który przygotowały panie z kuchni: kurczak w sosie miodowym oraz deser – pierniczki miodowe. Nie dziwi nas więc, że nawet po południu najmniejsze dzieciaki kolorowały Pszczołkę Maję i Misia Puchatka, największego fachowca w dziedzinie miodu. Już teraz cieszymy się na następne Dni Smakowe...

I. Stodolová

### Kochany Głosiku!

Nazywam się Kubuś Wodecki i od września tego roku chodzę do polskiego przedszkola w Karwinie Frysztacie. Postanowiliśmy z mamusią do Ciebie napisać, by powiedzieć całemu światu, a przede wszystkim moim przyszłym kolegom i ich mamusiom, że tu nie ma się czego bać, BO W NASZYM PRZEDSZKOLU JEST FAJNIE!

Kiedy podczas wakacji pojawiło się u nas w domu to obce nowe słowo: przedszkole, czułem się trochę nieswojo. Może dlatego, że moja mamusia zawsze na mnie przy tym słowie tak czule patrzyła i nawet raz słyszałem, jak mówi do babci, że jestem jeszcze taki maluszek i że nie chce jej się ode mnie odchodzić do pracy. Nie było jednak innego wyjścia i we wrześniu musiałem pójść do przedszkola. Dziś mamusia mówi, że bała się bardzo, że będzie mnóstwo łez i krzyku, ale wcale nie było tak źle. Przeciwnie: bardzo szybko polubiłem przedszkole. A kiedy w tym tygodniu powiedziałem mamie, że „W cieszku je fajnie”, mama była bardzo szczęśliwa i postanowiła razem ze mną napisać do Was, jakie mamy przedszkole na medal.

Bo moje przedszkole to jedno duże królestwo, a w nim mnóstwo zabawy, śpiewu, wierszy i zajęć – nie ma czasu myśleć o tym, co też robi mama...

To dopiero trzy miesiące roku szkolnego, a my już mieliśmy w przedszkolu tyle wydarzeń: szyszkobranie, dzień z samochodem, ziemniakowy dzień. Poznawaliśmy dzielnicę Karwiny, byliśmy w leśniczówce, a nasi starszacy także w Chacie Chlebowej, a w ubiegłym tygodniu poznawaliśmy Świat Techniki w Ostrawie-Witkowicach! W przedszkolu malujemy, śpiewamy, uczymy się wierszy, ćwiczymy, chodzimy popływać i uczymy się angielskiego. JEST PO PROSTU ODLOTOWO! Nasze panie to uśmiechnięte, pełne pomysłów, zawsze chętne do pomocy i przytulenia zapasowe mamusie. Szczególnie polubiłem panią Dominikę Bizoň. Cieszę się każdego dnia, kiedy znów przywita mnie swym miłym uśmiechem i co ciekawego znowu wymyśli.

Dziękujemy Wam więc zatem KOCHANE PANIE za Waszą pracę z naszymi pociechami i życzymy w dalszym roku dużo zadowolonych przedszkolaczków i szczęśliwych mam i tatusiów.

Kubuś Wodecki z rodzicami







# O dwóch takich na dwóch biegunach

Dzień bez hokeja, to dzień stracony. Tak twierdzą przynajmniej zagorzali kibice najszybszej gry zespołowej planety. Tipsport Ekstraliga idealnie wpisuje się w ten klimat. W 24. kolejce najwyższej klasy rozgrywek ponownie doszło do przetasowań na czele tabeli, staro-nowym liderem po wygranej 6:2 ze Slavią zostali hokeiści Trzynieca. Na odwrotnym biegunie wciąż ta sama bajka, a raczej koszmar

## TIPSPORT EKSTRALIGA

### SLAVIA PRAGA TRZYNIEC 2:6

Tercje: 1:3, 0:2, 1:1. Bramki i asysty: 12. Poletín (Bednář, Vlasák), 45. Tomica (Veselý) – 6. Hrňa (Klepiš, Roth), 8. Hrňa (Orsava, Klepiš), 11. Dravecký, 23. Orsava (Doudera, Roth), 30. Klepiš (Trončínský), 53. M. Růžicka (Roth, Jašek). Trzyniec: Hrubec – Linhart, Roth, Trončínský, Nosek, Doudera, Matyáš, Galvas – Orsava, Rákos, Hrňa – Adamský, Polanský, Klepiš – Rufer, Žejdl, Dravecký – Matuš, Růžicka, Jašek.

### WITKOWICE SPARTA PRAGA 2:3 (k)

Tercje: 1:0, 1:2, 0:0 – 0:0. Bramki i asysty: 17. Svačina (Roman), 28. Huna (Malec, Zíb) – 30. Piskáček (J. Hlinka, Barinka), 40. J. Hlinka (Réway), decydujący karny: Réway. Witkowice: Maxwell – Klok, Čerešňák, Malec, Zíb, L. Kovář, Stehlík, Pastor, Štencel – Olesz, Burger, T. Svoboda – Svačina, Roman, Huna – Szturc, Hůževka, Vandas – Kucsera, Kolouch, E. Němec.

Lokaty: 1. Trzyniec 51, 2. Litwinów 50, 3. Sparta Praga 46,... 13. Zlin 25, 14. Witkowice 25 pkt. Jutro: Trzyniec – Zlin (17.00) i Ml. Bolesław – Witkowice (17.30).



Fot. PETR KOTALA

Brandon Maxwell zaliczył udany debiut w barwach Witkovic. Do pełni szczęścia zabrakło tylko zwycięstwa.

dla ubiegłorocznego mistrza RC, ekipy Zlina, a także zespołu Witkovic. Ostrawianie przegrali u siebie w karnych ze Spartą Praga, spadając na ostatnią pozycję w tabeli. Zlin – do wtorku czerwona latarnia rozgrywek – zdołał wygrać na własnym stadionie z Hradcem Kralowej, „awansując” na przedostatnie miejsce. Już jutro kolejna porcja hokejowych wrażeń. Stalownicy Trzyniec podejmują o godz. 17.00 Zlin, Witkowice zagrają na wyjeździe z Mladą Boleslavią.

### JAKUB KLEPIŠ: Chcę mieć frajdę z hokeja

O2 Arena nigdy nie była twierdzą Alcatraz, tym bardziej w tym sezonie, w którym Slavia Praga gra poniżej oczekiwań. Znacznie lepsze czasy Slavii zapamiętał m.in. Jakub Klepiš, nowa akwizycja Trzynieca, który w przeszłości związany był właśnie z praskim klubem. Klepiš, który w zeszłym tygodniu wzmocnił Stalowników z szwedzkiego klubu Färjestad,

zaliczył na tafli swojego byłego pracodawcy kapitalne spotkanie. – Zawsze, kiedy wracasz na stare śmieci, chcesz pokazać się z jak najlepszej strony – powiedział po udanym meczu Klepiš. 30-letni napastnik zdobył w O2 Arenie trzy kanadyjskie punkty (1+2), palce maczał zaś w czterech z sześciu bramkach swej drużyny. – Dla mnie liczy się głównie frajda z hokeja. Tego w Szwecji zabrakło. Trzyniec posiada świetny zespół, są tu cztery równe formacje, wiele możemy więc wspólnie zdziałać w tym sezonie – podkreślił napastnik.

### BRANDON MAXWELL: Nie pogodzimy się z rolą chłopców do bicia

W ostrawskiej ČEZ Arenie sytuacja robi się dramatyczna. Podopieczni Ladislava Svozila po przegranej ze Spartą w rzutach karnych zdobyli wprawdzie punkt, niemniej spadli na ostatnie miejsce w tabeli. Witkowiecki hokej sięgnął dna. Na stole

ostrawskich trenerów leżą teraz dwa scenariusze. Drużyna z dna odbije się do góry, albo ugrzęźnie w problemach na dobre i wiosną zasmakuje gry w barażach o utrzymanie ekstrakligowej przynależności. W Witkovicach próbują wszystkich sztuczek. W pojedynku ze Spartą bramki strzegł Amerykanin Brandon Maxwell, pozyskany z niższych rozgrywek za Oceanem. I był to jeden z najlepszych debiutów w historii Tipsport Ekstraligi. Maxwella cechuje świetna gra kijem i zwrotność, którą udowodnił w meczu z jednym z faworytów rozgrywek. – Szkoda, że w karnych szczególnie odwróciło się do nas plecami. Ten mecz pokazał jednak, że trafiłem do ambitnego klubu, który nie pogodzi się z rolą chłopców do bicia – powiedział amerykański golkiper. Czy bramkarze Filip Šindelář i Daniel Dolejš powinni się bać o miejsce w podstawowym składzie? Naszym zdaniem tak.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**ŚWIETNY MECZ LEWANDOWSKIEGO.** Robert Lewandowski był jedną z czołowych postaci wtorkowego starcia w Lidze Mistrzów pomiędzy Bayernem Monachium a Manchesterem City. Bawarczyści przegrali te zawody wprawdzie 2:3, ale reprezentant Polski strzelił gola i maczał palce przy bramce na 1:1. Grający w dziesiątkę piłkarze Bayernu zepsuli mecz dopiero w końcówce, tracąc w ciągu pięciu minut dwie bramki. Pierwszą gwiazdą spotkania okrzyknięto zaś autora hat tricka, napastnika Manchesteru City, Sergio Aguerę.

**STOCH NIE WYSTĄPI W KUUSAMO.** W zaplanowanych na jutro i sobotę kolejnych dwóch odsłonach Pucharu Świata w skokach narciarskich – w fińskim Kuusamo – w reprezentacji Polski zabraknie kontuzjowanego Kamila Stocha. Lidera biało-czerwonej ekipy zastąpi Stefan Hula – zdecydował o tym trener kadry, Łukasz Kruczek. W polskim zespole znaleźli się ponadto: Piotr Żyła, Maciej Kot, Dawid Kubacki, Jan Ziobro, Krzysztof Biegun i Aleksander Zniszczoł. Piotr Żyła spał się na inaugurację sezonu, w niemieckim Klingenthal, najlepiej z Polaków. Skoczek z Wisły zajął w indywidualnym konkursie 14. miejsce, zwyciężył sensacyjnie reprezentant RC, Roman Koudelka.

**NIESPŁACONY DŁUG.** Jak podaje „X news”, Górnik Zabrze od dwóch lat nie spłacił całego długu wobec Rozwoju Katowice. Chodzi o około milion złotych z transferu Arkadiusza Milika do Bayeru Leverkusen.

**TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI W TVP.** Jak podaje „Przegląd Sportowy”, fani skoków narciarskich obejrzą prestiżowy Turniej Czterech Skoczni na antenie TVP. Problemem była austriacka część imprezy. TVP długo nie miała praw do pokazania konkursów w Innsbrucku i Bischofshofen i groziło, że austriacka część zawodów znajdzie się poza ramówką polskiej telewizji publicznej. Począwszy od sezonu 2016/2017 TVP straci jednak prawa do transmisji Pucharu Świata w skokach narciarskich, wyłącznymi prawami na pięć lat dysponować będzie wtedy stacja Eurosport. (jb)

## 4. Turniej Tenisa Stołowego w Suchej Górnej

Rekordowy udział zanotowali organizatorzy 4. Górnosuskiego Turnieju Tenisa Stołowego, który odbył się w ubiegłą niedzielę w miejscowej hali sportowej. W turnieju wzięło udział aż 43 zawodników z różnych zakątków naszego regionu.

– Wzrastająca z roku na rok popularność turnieju ma swoje uzasadnienie w kilku punktach. Górnosuska hala sportowa proponuje bardzo dobre warunki. Turniej przebiega sprawnie, bez przestojów, kategorie dostosowane są do wieku i płci, zwycięzcy otrzymują wartościowe nagrody rzeczowe, nie brakuje też drobnego poczęstunku. A wszystko to odbywa się pod bacznym okiem kierownika i pomysłodawcy zawodów, Marka Kriša. Motywujący jest również wzrastający udział młodzieży szkolnej, bowiem w tym roku przybyło ich 18 – czytamy w liście nadesłanym do naszej redakcji. Zwycięzcą absolutnym został Petr Kastner z Hawierzowa. Sędzią

głównym turnieju był zaś Bohdan Firla. – Organizator, MK PZKO w Suchej Górnej, dziękuje miejscowemu urzędowi gminnemu za wsparcie

finansowe imprezy, jak również za ulgowe wypożyczenie hali sportowej. Dziękuje również miejscowej szkole czeskiej za udostępnienie stołów do

gry. Motywacją dla zainteresowanych niechaj będzie wiadomość, że 5. edycja turnieju odbędzie się za rok – napisali do nas organizatorzy. (jb)

### WYNIKI

#### Dziewczyny

1. Barbara Fierla (Cz. Cieszyn), 2. Karolina Żyła (Sucha Górna), 3. Anna Fierla (Cz. Cieszyn)

#### Chłopcy

1. Zdeněk Jáchym (Vlčovice), 2. Andrzej Waclawik (Mistrzowice), 3. Filip Kux (Sucha Górna)

#### Kobiety

1. Marcela Krauzovičová (Olbrachcice), 2. Janina Kufa (Sucha Górna), 3. Barbara Toman (Sucha Górna)

#### Mężczyźni (1955-1966)

1. Stanisław Jastrzębski (Błędowice), 2. Stanisław Monczka (Orłowa-Lutyń), 3. Bohdan Firla (Sucha Górna)

#### Mężczyźni (1967-1973)

1. Marek Kriš (Sucha Górna), 2. Adam Molinek (Hawierzów), 3. Richard Petřivalský (Sucha Górna)

#### Mężczyźni (1975-2001)

1. Zdeněk Jáchym (Vlčovice), 2. Petr Kastner (Hawierzów), 3. Radim Hynar (Vlčovice)



Fot. ARC

Emocje i skupienie na starcie turnieju.